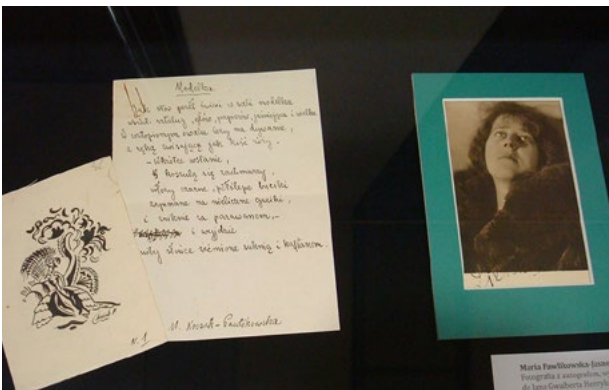




Kraków – warto wiedzieć

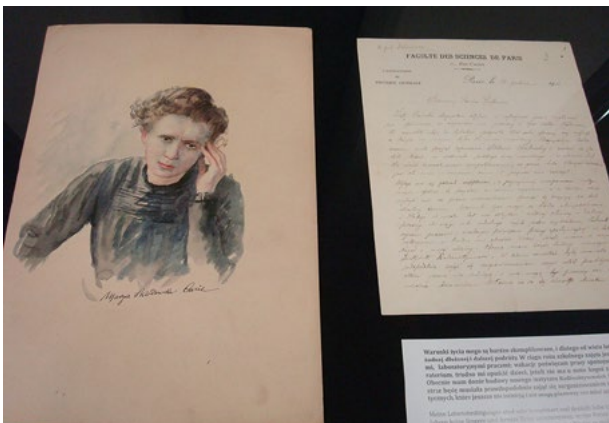
„...pisać listy potrafią tylko kobiety.”

„Warunki życia mego są bardzo skomplikowane, i dlatego od wielu lat nie odbyłam żadnej dłuższej i dalszej podróży. W ciągu roku szkolnego zajęta jestem wykładami, laboratoryjnymi pracami; wakacje poświęcam pracy spokojniejszej w laboratorium, trudno mi opuścić dzieci, jeżeli nie ma u mnie kogoś z mojej rodziny. Obecnie mam dozór budowy nowego Instytutu Radioaktywności. W letnim semestrze będę musiała prawdopodobnie zająć się zorganizowaniem serii robót



Maria Pawlikowska-Jasnorzewska i autograf jej wiersza *Modelka* wraz z ilustracją, wykonaną własnoręcznie przez poetkę.

praktycznych, które jeszcze nie istnieją i nie mogą pierwszy raz mieć miejsca bez mnie” – pisała Maria Skłodowska-Curie w swym liście do prof. Władysława Natansona. Z kolei Gabriela Zapolska zwierzała się redaktorowi Ludwikowi Szczepańskiemu: „Napisałam sztukę. Genialna jestem w prozie, co zaś do poezji – nie bardzo. W improwizację nie wierzę i wiem, że się pracowicie dobiera kołcówki, a to nie mój genre. [...] Zbrzydły mi Dulskie, ich bawelniane pończochy. Chciałam napisać zupełnie coś innego.”



List Marii Skłodowskiej-Curie do prof. Władysława Natansona oraz portret autorki z jej autografem.

W Bibliotece Jagiellońskiej zakończyła się właśnie wystawa, zatytułowana: „...pisać listy potrafią tylko kobiety. Kultura epistolarna kobiet po 1750 roku”. Wystawa towarzyszyła międzynarodowej sesji naukowej, zorganizowanej przez Instytut Filologii Germańskiej UJ i Bibliotekę Jagiellońską.

– To, że listy potrafią pisać tylko kobiety, to jest także cytad z mojego mistrza, prof. Wacława Urbana, który zajmował się

korespondencjami w XVII wieku i miał zwyczaj mawiać: „Pokaż mi swoją korespondencję, a powiem ci, kim jesteś” – mówił w czasie otwarcia wystawy dyrektor „Jagiellonki”, prof. Zdzisław Pietrzyk. - Korespondencja jest niezwykle ciekawym materiałem badawczym. Mamy ten komfort, że możemy ją u nas czytać bez ograniczeń. A z mojego oglądu wynika, że listy kobiet, w odróżnieniu od listów mężczyzn, są pełniejsze, zawierają zdecydowanie więcej informacji, i to takich, które stanowią źródło do opisu życia codziennego w określonej epoce – dodał.

Na wystawie pokazano listy znamienitych intelektualistek, pisarek, artystek i uczonych z Polski, Anglii, Francji czy Włoch. Jako przykład wymienić można manuskrypty Marii Szymanowskiej, Heleny Modrzejewskiej, Gabrieli Zapolskiej, Olgi Boznańskiej czy Marii Skłodowskiej-Curie, a także Mary Shelley, George Sand, Sary Austin czy lady Hester Stanhope. W zamyśle kuratorów, dr. Pawła Zarychty z Instytutu Filologii Germańskiej UJ oraz mgr Joanny Baster z Biblioteki Jagiellońskiej, wystawa powinna ukazać nie tyle mnogość samych autorek piszących listy po 1750 r., co przede wszystkim ich ogromny wkład w kulturę polską i europejską, który dokonywał się także poprzez listy właśnie.

W samej konferencji udział wzięło 45 specjalistów z ośrodków akademickich w Polsce, USA, Niemczech i Austrii. Rozmawiano o historii listu kobiecego, jego obecności w kulturze, materialności, estetyce i poetyce, poruszano problematykę literackości i funkcjonalizowania listu, a także kwestie edycyjne. Konferencja zorganizowana została wspólnie przez instytuty germanistyczne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Śląskiego w partnerstwie z Biblioteką Jagiellońską oraz Uniwersytetem w Lipsku, a także we współpracy z Interdyscyplinarnym Zespołem Badawczym „Badania nad Kulturą Dawną”. – Wybrana przez organizatorów data 1750 jest umowna, ale nieprzypadkowa. Wraz z Oświeceniem i coraz szerszym uczestnictwem kobiet w życiu intelektualnym,



Fragment pamiętnika podróży po Europie ks. Dorothei Zagańskiej (Dorothei de Sagan) – opis spotkania w Lipsku w 1852 r. z Aleksandrem von Humboldem.

kulturalnym i społecznym szczególnie rozkwit przeżywało także piśmiennictwo kobiece – przyznaje dr. hab. Małgorzata Sitarz, dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej UJ. Dodajmy, iż przedstawiony powyżej projekt współfinansowany był ze środków Narodowego Centrum Nauki w ramach grantu Opus 8, realizowanego przez dr. Pawła Zarychty w Instytucie Filologii Germańskiej UJ.

MARIAN NOWY